



PRENUMERATA.

Rocznie 36 Mk., Kr. 86,
półrocznie 18 Mk., Kr. 33,
kwartalnie 9 Mk., Kr.
16.50, miesięcznie 3 mk.

ZA GRANICĄ:

Rocznie 48 mk., półrocz-
nie 24 mk., kwartalnie
12 mk., miesięcznie 4 mk.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGLOSZENIA.

Cena za wiersz drobno-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIE MINISTRA W. R. i O. P., DOTYCZĄCE GMIN WYZNANIOWYCH ŻY- DOWSKICH.

§ 1. Do czasu wydania nowych w tym przed-
miocie rozporządzeń, istniejące na obszarze b. Kró-
lestwa Kongresowego zarządy gmin wyznaniowych
żydowskich, wybrane bądź na zasadzie postanowie-
nia z dn. 20 marca 1821 r., bądź na zasadzie rozpo-
ządzenia z d. 1 listopada 1916 r., zachowują swoje
atrybucje.

Zatwierdzone budżety i listy składek mają moc
wykonawczą.

§ 2. Zarządy gmin wyznaniowych żydowskich
na obszarze b. Królestwa Kongresowego winny nie-
zwłocznie przesłać Ministrowi Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego budżety i listy składek na
r. 1915 w 2 egzemplarzach z dołączeniem jednego
egzemplarza zatwierdzonego budżetu i listy składek
na rok 1918.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:

(—) F. K. Prauss.

Dyrektor Departamentu
Podsekretarz Stanu:

(—) Bronisław Dembiński.

Warszawa, d. 18 stycznia 1919 r.

OBWIESZCZENIE.

Urząd, mając za zadanie zwalczanie wszelkich
przejawów lichwy i spekulacji, rozpoczyna jaknaj-
energiczniejszą akcję w celu obrony mieszkańców
stolicy przed jedną z form spekulacji, najbardziej
dotkliwie dającej się odczuwać przez sfery robot-
nicze i inteligencję pracującą.

Jest nią lichwa mieszkaniowa, która w ostatnich
czasach bezkarnie rozpanoszyła się w stolicy i nosi
cechy coraz bardziej bezwzględne.

Apelując do społeczeństwa, by we współpacy z
Urzędem dało możliwość przeprowadzenia akcji tej
walki jaknajskuteczniej, Urząd prosi o nadsyłanie
szczegółowych informacji o wypadkach lichwy mie-
szkaniowej we wszelkich jej przejawach.

W tym celu Urząd prosi o składanie podań ze
wskazaniem:

1) Nazwiska, imienia i miejsca zamieszkania
lokatora.

2) Nazwiska, imienia i miejsca zamieszkania
właściciela domu, lub mieszkania oskarżonego.

3) Szczegółowych cen mieszkań, lub pokoiów,
pobieranych przez właściciela w roku 1914, w 1918
i w chwili obecnej.

4) Dołączenia, o ile to możliwe, dowodów piś-
miennych, umów, kwitów i t. d.

5) Opisu szczegółowego zajmowanego lokalu
(piętro, ilość pokoi, rodzaj opału, ilość pieców, o ile
mieszkanie było remontowane, to kiedy i jakiego
rodzaju był remont).

Wszystkie podania z wyżej wskazanymi infor-
macjami należy skierowywać do Urzędu Walki z
lichwą i spekulacją (Wydział Walki z lichwą mies-
zkaniową) ul. Przeskok Nr. 2.

Naczelnik Urzędu:

(—) Ptaszyński.

Warszawa, dnia 24 stycznia 1919 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw We-
wnętrznych komunikuje:

Wobec tego, że organizacja wewnętrznej admi-
nistracji państwowej na terytorjum b. okupacji po-
stępuje szybko naprzód, a sprawność tej admini-
stracji jest w dużej zależności od ujednostajnienia dzia-
łalności komisariatów ludowych i uzgodnienia z za-
mierzeniami rządu centralnego — Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych postanowiło zebrać w stolicy wszy-
stkich Komisarzy Ludowych, w celu udzielenia im
niezbędnych wskazówek z jednej strony, z drugiej
 zaś wysłuchania zdania komisarzy o niedomaganiach
 prowincji, wywołanych brakami w aparacie admini-
 stracyjnym.

Zjazd odbywał się trzy dni: 21, 22 i 23 b. m.
W każdym z tych dni na zjeździe była obecna inna
grupa Komisarzy Ludowych, aby całej prowincji nie
pozbawiać jednocześnie przedstawicieli władz cen-
tralnych.

Uwag i wskazówek natury ogólnej udzielił Ko-
misarzom Ludowym p. Minister Spraw Wewnętrz-
nych, St. Wojciechowski. Wyjaśnień szczegółowych
udzielali kierownicy poszczególnych sekcji i dzia-
łów administracyjnych Ministerstwa Spraw We-
wnętrznych, oraz przedstawiciele Ministerstwa Ap-
rowizacji. Zgłosiły również na zjazd swoje dezyde-
raty, aprobowane przez M. S. W., Ministerstwo Pra-
cy, Opieki Społecznej, oraz Ministerstwo Rolnictwa
i Dóbr Państwowych.

W uwagach p. Ministra przebiegała zasadnicza
myśl, że Komisarze Ludowi powinni być gospodar-
zami i stróżami prawa w powiecie. Następnie zaś,
że idea przewodnią polskiej myśli państwowej jest
oparcie się na samorządzie, a Komisarze Ludowi po-
winni być opiekunami i kontrolerami, a nie zaś biu-
rokratycznymi zarządcami życia komunalnego.

Wreszcie p. Minister zwrócił z całym naciskiem
uwagę Komisarzy na konieczność zachowania bez-
względnej bezstronności i zapewnienia zebraniom
przedwyborczym wolności a samym wyborom cał-
kowitego bezpieczeństwa.

Uwagi, wypowiedziane przez p. Ministra, były
także tłem, na którym poszczególni kierownicy wy-
działów rozwijali przed zebraniem Komisarzami ich
zadania, jako przedstawicieli rządu.

A więc p. Sienkiewicz, Szef Sekcji Samorządo-
wej, udzielał wskazówek, jaki powinien być stosu-
nek Komisarzy Ludowych do samorządów, na czym
polega współdziałanie i na czym kontrolowanie in-
stytucji samorządowych. Położył również nacisk na
konieczność możliwie szybkiego dokonania wybo-
rów do rad gminnych i powiatowych.

Szef Inspektoratu Administracyjnego, p. Janu-
szewski, komentował instrukcje, wydane dotychczas
dla Komisarzy.

Naczelnik Inspektorat policji Państwowej, M. Bo-
rzczycki, mówił o zadaniach Policji Komunalnej, jako
organu bezpieczeństwa publicznego, i o rozmiarach,
w jakich organ ten podlega kompetencji Komisarzy.
Takież wyjaśnienia dał kapitan Berner, odnośnie
Milicji Ludowej. Wyjaśniono również, że policja ko-
munalna czuwa nad wykonywaniem praw i spełnia-
niem obowiązków wpływających z przynależności
do Państwa i do danej jednostki komunalnej, Mili-
cja Ludowa zaś jest państwową strażą polityczną,
czuwającą nad ładem i bezpieczeństwem wewnątrz-
nym w Państwie.

St. ref. p. Marczewski udzielał wskazówek, jak
należy sporządzać budżet i prowadzić gospodarkę
finansową, aby państwa nie narazić na zbyteczne
wydatki i powiatom zapewnić potrzebne fundusze, a

przedstawiciel Ministerstwa Aprowizacji mówił, ja-
kie są zadania powiatowych referentów aprowiza-
cyjnych i na czym polega współdziałanie przed-
stawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w oso-
bie Komisarza Ludowego z przedstawicielem Mini-
sterstwa Aprowizacji w osobie powiatowego referen-
ta aprowizacyjnego. Wskazał przytem, że tak waż-
na dzisiaj sprawa, jak równomierne zaprowiantowa-
nie Państwa, jest w dużej zależności zarówno od o-
bywatelskiego pojmovania sprawy przez ogół, jak
i energicznej i łącznej działalności przedstawicieli
tych dwu Ministerstw. Owocna zaś działalność jest
możliwa tylko wtedy, kiedy nie będą wysuwane
partykularne interesy aprowizacyjne, a górować bę-
dzie myśl o całości interesów Państwa.

Dezyderaty Ministerstwa Pracy i Opieki Spo-
łecznej dotyczą głównie stosunku Komisarzy do za-
targów zbiorowych lub strajku służby folwarcznej,
które należy likwidować w drodze powoływania są-
dów polubownych, formowanych według istnieją-
cych przepisów, i w porozumieniu z Ministerstwem
Ochrony i Opieki Społecznej. Powinien również Ko-
misarz dbać, aby wrazie zatargu nie dopuścić do
gwałtów ze strony strajkujących na osobie właścicie-
la, członkach administracji lub robotnikach pracu-
jących. Wszelkie zaś strajki, połączone z niedogła-
daniem inwentarza, należy uznać za bezwzględnie
nie dopuszczalne. Komisarze winni dbać o to, by
przy strajkach inwentarz bezwzględnie był dogła-
dany bądź przez samych strajkujących, bądź przez
robotników postronnych, sprowadzonych specjalnie
w tym celu. Nie należy również dopuszczać do us-
działu w prowadzeniu i zarządzaniu gospodarstwem
komitetów i rad folwarcznych. Co się tyczy zwią-
zków zawodowych, istniejących w powiecie, to po-
winni być rejestrowane w Ministerstwie Pracy i O-
pieki Społecznej.

Dezyderaty Minist. Rolnictwa i Dóbr Państw.
dotyczą również spraw głównie służby folwarcznej,
ale nie w zakresie polityki pracy, gdyż należy to do
kompetencji Min. Pracy i Opieki Społ., mowa więc
jest o rzeczowych podstawach normowania praw i
obowiązków służby folwarcznej.

Ostatnim jeszcze aktem zjazdu było osobiste
poznanie się p. Ministra z każdym z Komisarzyów od-
dzielnie i zasięgnięcie opinii od Komisarzyów o stanie
powiatu zarówno pod względem gospodarczym, jak
i ładu i bezpieczeństwa publicznego

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

W myśl przepisów wykonawczych do dekretów
z dnia 7 stycznia 1919 r. w przedmiocie mianowania
pierwszego składu profesorów w Uniwersytecie
Warszawskim, oraz z dnia 8 stycznia 1919 r. w
przedmiocie mianowania pierwszego składu profes-
orów w Politechnice Warszawskiej, zostali zaprosze-
ni przez Ministra W. R. i O. P. do komisji stabiliza-
cyjnych.

D) DLA UNIwersYTETU:

a) Przedstawiciele Uniwersytetu Jagiellońskiego:
1. Dr. Franciszek Bujak, profesor historii go-
spodarczej,

2. Dr. Stanisław Ciechanowski, profesor anatomi
patologicznej,

3. Ignacy Chrzanowski, profesor historii litera-
tury polskiej,

4. Dr. Napoleon Cybulski, profesor fizjologii,

5. Dr. Karol Dziewoński, profesor chemii,

6. Dr. Franciszek Ksawery Fierich, profesor
procesu cywilnego austri.

7. Dr. Emil Godlewski (senior), profesor che-
mii rolniczej,

8. Dr. Emil Godlewski (junior), profesor biologii ogólnej,
 9. Dr. Kazimierz Kostanecki, profesor anatomii opisowej,
 10. Dr. Edmund Radwan-Krzymuski, profesor prawa i postępowania karnego,
 11. Dr. Franciszek Krzysztalowicz, profesor chorób skórnych,
 12. Dr. Kazimierz Wład. Kumaniecki, profesor statystyki i prawa administracyjnego,
 13. Dr. Stanisław Kutrzeba, profesor dawnego prawa polskiego,
 14. Dr. Kazimierz Morawski, profesor filologii klasycznej, prezes Akademii Umiejętności w Krakowie,
 15. Dr. Józef Morozewicz, profesor mineralogii,
 16. Dr. Jan Michał Rozwadowski, profesor językoznawstwa porównawczego,
 17. Dr. Michał Siedlecki, profesor zoologii,
 18. Dr. Konstanty Zakrzewski, profesor fizyki doświadczalnej,
 19. Dr. Stanisław Zaremba, profesor matematyki,
 20. Dr. Kazimierz Zórawski, profesor matematyki,
- b) Przedstawiciele Uniwersytetu Lwowskiego:**
21. Dr. Władysław Abraham, profesor prawa kanonicznego,
 22. Dr. Oswald Balzer, profesor prawa polskiego,
 23. Dr. Stanisław Bądryński, profesor chemii lekarskiej,
 24. Dr. Władysław Bylicki, profesor położnictwa i ginekologii,
 25. Dr. Marcin Ernst, profesor astronomii,
 26. Dr. Ludwik Finkel, profesor historii,
 27. Dr. Antoni Gluziński, profesor patologii i terapii chorób wewnętrznych,
 28. Dr. Józef Kallenbach, profesor historii literatury polskiej,
 29. Dr. Paweł Kuczera, profesor higieny,
 30. Dr. Jerzy Michalski, profesor nauki skarbowości,
 31. Dr. Edward Porębowicz, profesor filologii romańskiej,
 32. Dr. Eugenjusz Romer, profesor geografii,
 33. Dr. Kazimierz Twardowski, profesor filozofii,
 34. Dr. Tadeusz Wojciechowski, profesor historii polskiej.
- c) Przedstawiciele Uniwersytetu Warszawskiego:**
35. Dr. Bronisław Dembiński, wykładowca historii, prof. Uniwers. Lwowskiego,
 36. Dr. Antoni Kostanecki, wykładowca ekonomii polityczną, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Rektor Uniwers. Warszawskiego,
 37. Dr. Ignacy Koschembahr-Lyskowski, wykładowca prawo rzymskie, profesor Uniwers. Lwowskiego,
 38. Dr. Władysław Mazurkiewicz, wykładowca farmakognozę, prof. Uniwersytetu Lwowskiego,
 39. Dr. Leon Petrażycki, wykładowca filozofię społeczną, b. profesor Uniwersytetu Petersburskiego,
 40. Dr. Adam Wrzosek, wykładowca patologię ogólną, prof. Uniwers. Jagiellońskiego,
 41. Dr. Jan Zawadzki, wykładowca chemię, prof. Uniwers. Jagiellońskiego, Rektor Politechniki Warszawskiej,
- d) Przedstawiciele nauki i znawcy szkolnictwa wyższego:**
42. Prof. Dr. Tadeusz Godlewski, Rektor Politechniki Lwowskiej,
 43. Jan Kochanowski, prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego,
 44. Stanisław Michalski, sekretarz Komitetu Kasy Pomocy naukowej im. Mianowskiego,
 45. Zenon Przesmycki, Minister Kultury i Sztuki,
 46. Dr. Bronisław Sawicki, ordynator szpitala Dzieciątka Jezus,
 47. Władysław Smoleński, członek-korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie,
 48. Mecenasa Adolf Suligowski, b. prezes Rady Miejskiej w Warszawie,
 49. Dr. Heliodor Święcicki, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

II. DLA POLITECHNIKI:

- a) Przedstawiciele Politechniki Lwowskiej:**
1. Inż. Dr. Stanisław Anczyc, profesor technologii mechanicznej,

2. Inż. Tadeusz Fiedler, profesor mechaniki teoretycznej,
3. Dr. Tadeusz Godlewski, profesor fizyki,
4. Dr. Lucjan Grabowski, profesor astronomii i geodezji wyższej,
5. Inż. Edwin Hauswald, profesor budowy maszyn,
6. Dr. Inż. Maksymilian Huber, profesor mechaniki technicznej,
7. Dr. Zdzisław Krygowski, profesor matematyki,
8. Ignacy Mościski, profesor chemii fizycznej i elektrochemii,
9. Dr. Stefan Niementowski, profesor chemii ogólnej,
10. Dr. Inż. Tadeusz Obmiński, profesor budownictwa lądowego,
11. Dr. Inż. Karol Pomianowski, profesor budownictwa wodnego,
12. Inż. Wiktor Syniewski, profesor technologii chemicznej,
13. Dr. Inż. Maksymilian Thullie, profesor budowy mostów,
14. Dr. Inż. Karol Wątarek, profesor budowy kolei żelaznych,
15. Dr. Tadeusz Wiśniowski, profesor mineralogii i geologii,

b) Przedstawiciele Politechniki Warszawskiej:

1. Dr. Inż. Wiesław Chrzanowski, wykładowca budowę maszyn parowych, profesor Politechniki Lwowskiej,
2. Inż. Aleksander Wasutyński, wykładowca budowę kolei żelazn., b. profesor Politechniki Warszawskiej,
3. Dr. Józef Wierusz-Kowalski, wykładowca fizykę, profesor Uniwersytetu Fryburskiego,
4. Dr. Jan Zawadzki, wykładowca chemię nieorganiczną, profes. Uniwers. Jagiellońskiego.

c) Przedstawiciele nauki i techniki oraz znawcy szkolnictwa wyższego:

1. Arch. Jan Heurich, Szef Sekcji Sztuk Plastycznych w Min. Kultury i Sztuki,
2. Inż. Roman Ingarden, b. Szef Departamentu Technicznego Namieśnictwa Galicyjskiego,
3. Dr. Antoni Kostanecki, prof. Uniwers. Jagiellońskiego, Rektor Uniwersytetu Warszawskiego,
4. Inż. Feliks Kucharzewski, prezes Komitetu Kasy Pomocy im. Józefa Mianowskiego,
5. Inż. Władysław Łatkiewicz, Przewodniczący Koła Mechaników przy Stow. Techników,
6. Dr. Józef Morozewicz, prof. mineralogii Uniwers. Jagiellońskiego,
7. Inż. A. Ponikowski, b. Minister W. R. i O. P.,
8. Inż. Stanisław Rybicki, b. dyrektor kolei państwowych we Lwowie,
9. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz, b. profesor Politechniki we Lwowie, Kierownik restauracji Wawelu,
10. Dr. Kazimierz Zórawski, prof. matematyki Uniwers. Jagiellońskiego.

Biuro Prezydjalne Krajowego Stow. Czerw. Krzyża komunikuje:

Austr. Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża w Wiedniu oddało wszelkie agendy, odnoszące się do udzielania informacji o poległych i zaginionych w armii austro-węgierskiej, oddziałowi X likwidującemu Ministerstwa w Wiedniu (ul. Babenbergerstrasse 5). Z wszelkimi odnośniami zapytaniem należy się zwracać do wyżej wymienianej władzy.

Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża zawiadamia, iż Sekcja wywiadowcza tegoż Stowarzyszenia we Lwowie, Bielowskiego 6, parter, udziela codziennie ustnie lub pisemnie wiadomości o osobach rannych, zabitych lub wziętych do niewoli w walkach o „Lwów”, oraz nadal pośredniczy w korespondencji z jeńcami.

Komenda włoskich wojsk okupacyjnych w Innsbrucku podjęła się pośrednictwa w wysyłaniu korespondencji do jeńców byłej armii Austro-Węgierskiej, znajdujących się w niewoli włoskiej. Korespondencja ta wolna jest od opłaty pocztowej i nie wymaga żadnych specjalnych druków. Listy należy wkładać do dwóch otwartych kopert; na zewnętrznej kopercie należy napisać dokładny adres jeńca z dodatkiem: „Durch Vermittlung der VI. Divisione

Ufficio d'affari civili in Innsbruck, Hotel Europe“ i w prawym rogu u góry w miejsce marki: „Prigione di Querra in franchigia di porto”. Na zewnętrznej kopercie należy podać adres nadawcy, celem ewentualnego zwrotu listu, w razie niemożności doręczenia. W taki sam sposób adresuje się korespondentki, przyczem adres nadawcy należy umieścić nad adresem jeńca na lewej połowie kartki u góry.

Kraków, dnia 20 stycznia 1919 r.

Wyborco!

Nawet Sejm Konstytucyjny nie działa nie bez skarbu zasobnego.

Dlatego głosując, pamiętaj

o 5%

Polskiej
Pożyczce
Państwowej.

Kronika polityczno-społeczna.

Rozkaz gen. Dowbor-Muśnickiego. Dowódca naczelny polskich sił zbrojnych w dzielnicy wielkopolskiej, gen. Dowbor-Muśnicki, pod datą dnia 18 b. m. ogłosił rozkaz następujący:

„1) Przystępując do formacji sił zbrojnych w byłej dzielnicy pruskiej, nie myślę faworyzować oficerów przedstawicieli poszczególnych formacji polskich, t. zw. dowborczyków, pilsudczyków, hallerczyków, legionistów i t. d., lub przedstawicieli którejkolwiek z armii, w których Polacy z musu służyli. Będą przyjęci ci fachowcy, którzy potrafią być nauczycielami i kierownikami mas żołnierskich i wykażą pod tym względem takt i zdolności.

Komisariat naczelnej Rady ludowej wypowiedział się za awansowaniem do rang oficerskich zasłużonych i wytrwałych podoficerów. W zupełności podzielał ten pogląd i wkrótce będą wprowadzeni do szeregów oficerowie zaawansowani z najbardziej wybitnych podoficerów. Panów oficerów, którzy wstępują do szeregów sił zbrojnych w dzielnicy pruskiej, przestrzegam przed wąszniami i kłótniami na tle wyższości tych lub innych formacji. Rozdzielnie nie dopuszczę i będę bezwzględnie usuwał z wojska wszystkich tych, którzy rozterki do szeregu wnoszą. Wszyscy my służymy jednej idei — jednoczenia i niepodległości Polski.

2) Przestrzegam wszystkich wojskowych przed braniem udziału w życiu jakichkolwiek partii politycznych. Wojsko powinno być apolityczne, służyć jednemu państwu, a nie wzmacniać poszczególnych partii, choćby się one wydawały bardzo sympatyczne.

3) Zauważyłem, iż wojskowi samowolnie przyswajają sobie różnorodne formy umundurowania. Rozkazuje przebrać te maskarady. Forma umundurowania będzie ustalona przez naczelną Radę ludową. Odpowiednie kroki już są przemnie poczynione.

Narazie rozkazuje zachować swój dawny mundur z orzełkiem na czapce. Komendanturze placu zwrócić uwagę na spełnienie rozkazu.

4) Dostęp do stacji radio-telegraficznej jest wzbroniony. Mają prawo zwiędzać stacje i podawać telegramy tylko ja, szef sztabu głównego dowództwa, szef aprowizacji i członkowie komisariatu naczelnej Rady ludowej.

Wszelkie przejęte telegramy winna radjostacja dostarczać w 1 egzemplarzu do sztabu głównego dowództwa i w 1 egzemplarzu do komisariatu N. R. L.

5) Zaledwem objął dowództwo, a już doszły do mnie wiadomości, iż wojskowi, nienależący do formacji tutejszych, pozwalają sobie urządzać rozmaite burdy w miejscach publicznych, nadużywając napojów wysokolowych i nawet w stanie podniecenia używać broni. Jest to objawem nader smutnym w ogóle, w szczególności zaś wśród oficerów, którzy noszą odznaki nie dla jakichś przywilejów osobistych, lecz aby służyć żołnierzowi za wzór porządku i spełniania swych obowiązków względem ojczyzny. Ze swej strony, nie myślę tolerować tych osobliwości armii ościennych, które doprowadziły te armie do rozpadnięcia się i nawet do rozpadnięcia się samych państw. Przeciwko winnym będę używał najsurowszych kar, w szczególności zaś względem oficerów postanowiłem degradować tych, którzy nie tylko niegodnie są nosić mundur polskiego oficera, ale niegodni są mianować się ludźmi. Komendantowi placu poleca się takich wojskowych aresztować i niezwłocznie raportować mi o tem dla powzięcia odpowiedniej decyzji.

Dowbor-Muśnicki, general-porucznik.

Za zgodność:

Szef Stachiewicz, podpułkownik.

Polska pożyczka państwowa. Gorączka wyborcza dni ostatnich wpłynęła nieco osłabiająco na frekwencję zapisów na Pożyczkę Państwową. Napór zapisów, kierowany dotychczas na Urząd pożyczek państwowych, rozszerzył się bardziej równomiernie na wielkie banki. Z tego powodu w Urzędzie odczuło pewną ulgę w napływie interesantów. Mimo to, warszawianie wnieśli drobnymi sumami do Urzędu w dniu 23 b. m. 905,000 rb. i 276,000 marek, zaś wczoraj—666,000 rb. i 603,000 m. Z zapisów większych wpłaciło Akc. Tow. „Blawat” 85,000 marek.

Nadto wczoraj między innymi ks. Dzdzisław Lubomirski kupił pożyczkę za 300,000 rb., czyli blisko za 650,000 marek.

Robotnicy miejscy. Do prezydenta miasta zgłosiła się wczoraj delegacja robotników miejscich w celu otrzymania wyjaśnień w sprawie kolportowanych pogłosek o zamierzonych redukcjach przez Magistrat redukcjach wynagrodzeń.

Magistrat rozważał tę sprawę na posiedzeniu wczorajszym i stwierdził, że nie miał i nie ma zamiaru cofać żadnej poprawy, jakie przyznał pracownikom miejskim, zgodnie z uchwałą Rady miejskiej z dnia 27 listopada r. z.

Jednocześnie na wniosek wydziału ochrony pracy Magistrat postanowił przy odbieraniu zapomóg dożywotnich i odpraw obliczać je od całości wynagrodzenia gotówkowego, pobieranego przez pracowników zgodnie z obowiązującymi przepisami o odprawach i zapomogach dożywotnich z dnia 5 lipca 1917 r.

Z Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy polskich. Zarząd Towarzystwa na ostatnim swem posiedzeniu rozważał, obok szeregu spraw bieżących, sprawę rekonstrukcji Towarzystwa, którego ustawa, z trudem zalegalizowana za czasów rosyjskich, nie odpowiadała w obecnych warunkach celowi. Długotrwała wojna i ciężkie warunki, w jakich znaleźli się zwłaszcza literaci, wskutek zastojów wydawniczych, dały wprawdzie Towarzystwu sposobność wykazania wielce użytecznej działalności w zakresie udzielania pomocy najbardziej potrzebującym (92,000 mar. pożyczek i zasiłków), jednak dalszy w dotychczasowych ramach rozwój Towarzystwa stał się trudny, zwłaszcza, że warunki nowego życia narodowego stawiały Towarzystwu nowe zadanie. Sprawa ewentualnej rekonstrukcji Towarzystwa będzie przedmiotem dyskusji na zebraniu członków.

Przyznano jednemu z członków stypendjum imienia A. Peretza za drugie półrocze 1918 r., oraz kilkaset marek zasiłków z pozostałych do dyspozycji funduszy.

Polsko-Szwajcarska Izba Handlowa. Od wielu miesięcy dyskutowana kwestja Polsko-Szwajcarskiej Izby Handlowej przybrała konkretne kształty.

W końcu grudnia założono w Genewie „Bureau polonais d'informations industrielles et commerciales en Suisse”. Statut biura jest analogiczny do statutów wielu Izb Handlowych, a nawet artykuł drugi przewiduje, że związek ten jest podstawą dla przyszłej izby handlu polskiego w Szwajcarii. Prezesem tej instytucji jest p. Jan Zaborowski, wiceprezesem p. dr. B. Wilkoszewski, sekretarzem ks. Aleksander Lubomirski.

Niezmiernie pożądanym jest, aby poważne firmy, zainteresowane w handlu między Polską i Szwajcarią, zwróciły uwagę na tę nową instytucję i nawiązały z nią stałe stosunki, szczególnie, że „Biuro informacyjne” prawdopodobnie już w najbliższym czasie przekształci się w formalną Izbę Handlową.

Odezwa do leśników polskich. Organizujemy się! Oto hasło, będące wypływem obecnej ewolucji światowej, które rozbrzmiewa dzisiaj potężnym echem we wszystkich gałęziach życia społecznego w całej zmartwychwstającej Polsce.

Leśnictwo polskie, będące jedną z najważniejszych gałęzi życia ekonomicznego, podstawą dobrą ogółu i sily gospodarczej Narodu, wymaga również organizacji, sięgającej niemal do jego zasadniczych podstaw,—bo aż do stworzenia zawodowych polskich uczelni.

Wiadomo, jak wielkie spustoszenia wyrządziła wojna światowa w lasach polskich i jakich niezmiernych wysiłków i pracy będzie potrzeba, aby zadane rany zagoić.

Pracy tej jać się powinni zawodowi leśnicy polscy, rozproszeni dziś w trzech dzielnicach zaborowych, a może i na obcych pracujących ziemiach, i oddać swe usługi odradzającej się Ojczyźnie, która ich teraz tak bardzo potrzebuje.

W tym celu niezbędną jest organizacja wszystkich leśników polskich, której dotychczasowy brak już niejednokrotnie dawał się odczuwać.

Organizacja taka potrzebna jest dla obliczenia sił, koniecznych do odbudowy leśnictwa odradzającej się Ojczyźnie, niemniej jednak potrzebna jest dla ochrony interesów zawodowych samych leśników, wszystkich kategorii, dla ochrony ich społecznego stanowiska i położenia materialnego.

Tylko wspólnymi zjednoczonymi siłami wszystkich bez wyjątku kategorii leśników polskich możemy i musimy osiągnąć zamierzony cel.

Podpisany tymczasowy Komitet Leśników Polskich, związany w Krakowie, proponuje zwołać w najbliższym czasie do Warszawy „Ogólny Zjazd Leśników Polskich, wszelkich kategorii służby, tak państwowej, jak i prywatnej, ze wszystkich dzielnic Polski”.

W tym celu uprasza tymczasowy Komitet o natychmiastowe zorganizowanie się w poszczególnych dzielnicach Komitetów z reprezentacją wszystkich kategorii służby leśnej, państwowej i prywatnej.

Dzielnicowe Komitety dla Królestwa Polskiego, Poznańskiego i Śląska raczą porozumieć się najkrajniejszej z Komitetem dla Galicji, celem dalszej akcji co do urządzenia ogólnego Zjazdu.

Dla ukonstytuowania się Komitetów na Galicję odbędzie się Zebranie leśników w Krakowie dnia 2 lutego b. r., ul. Czysta, 1, 16, parter (Sekcja leśna) o godz. 10 przed poł., na które wszystkich leśników zapraszamy.

Za tymczasowy Komitet: August Breivogel, Kazimierz Chrzanowski, Zdzisław Gańczakowski, Stanisław Kumon, Otokar Mitschka, Maksymilian Pallas, Michał Parylak, Antom Sym, Tadeusz Wielgosz, Wincenty Wobr.

Korespondencje należy przysyłać pod adresem: inż. Michał Parylak, Kraków, ul. Czysta, 1, 16.

Kraków, dnia 20 stycznia 1919 r.

Chleb. Z wydziału zaopatrywania otrzymujemy zawiadomienie następujące:

Mimo, że piekarnie funkcjonują obecnie normalnie, ludność ociąga się z realizowaniem kuponów chlebowych bieżącego okresu. Większość składnic z tego powodu wstrzymała przyjmowanie świeżo wypiezonego chleba. Aby zapobiedz gromadzeniu się zapasów i czerstwieniu chleba, składnice chlebowe już dziś zaczynają realizować kupony chlebowe 2-ej serji.

Termin ważności kuponów okresu bieżącego bezwzględnie przedłużony nie będzie; kupony niezrealizowane do przyszłej soboty włącznie stracą swoją wartość.

Obecnie piekarnie miejskie wypiekają dziennie 650,000 funtów chleba, wtedy gdy normalne dzienne zapotrzebowanie chleba dla Warszawy wynosi 622,000 f. Podana powyżej liczba dowodzi, że dziennie otrzymać może po 4 funty chleba 162,500 osób w 230 miejscach sprzedaży. Na jedną zatem składnicę przeciętnie wypadła 600 osób. (150 rodzin).

W tych warunkach odbiór chleba ze składnic odbywać się może normalnie, o ile ludność obciążać będzie składnice równomiernie we wszystkie dni okresu.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 24 stycznia (PAT). — W wywiadzie na Włodzimierz Wołyński nasze oddziały dotarły do przedmieścia, zdobyły 3 karabiny maszynowe i powróciły bez strat na swoje pozycje.

Grupa Bug: Sytuacja bez zmiany.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Nieprzyjacielska artylerja ostrzeliwała środek miasta Lwowa, nie wyrządźwisy strat. Poza to mniej więcej potyczki.

Śląsk Cieszyński: Przeważające liczebnie wojsko czeskie wyparło d. 23 b. m., o godz. 3 po poł., oddziały polskie w Boguminie.

Jednocześnie przekroczyły granicę kolumny czeskie i zajęły Orłow, Suchę i Jabłonków.

Pomimo bohaterkiej obrony robotników i górników polskich, oddziały czeskie wtargnęły do Karwiny.

Szef sztabu generalnego,

Szeptycki,
gen. dywizji.

Komunikat sztabu poznańskiego.

Poznań, 23 stycznia (PAT). — Na froncie północnym akcja w toku przeciw siłom nieprzyjacielskim, które przeszły Noteć pod Thurm. Na innych odcinkach sytuacja bez zmiany.

Pod Zbąszczynem utarczki patroli. W nocy ożywiona działalność artylerji.

Ataki niemieckie na Lipno i Bukowiec, na odcinku leszczyńskim odparto, przyczem zadano nieprzyjacielowi znaczne straty.

Szef sztabu.

Prez. Min. Paderewski zaprotestował przeciw akcji czeskiej.

Warszawa, 25 stycznia (PAT). — Prezydent Ministrów Paderewski, jako Minister Spraw Zagranicznych, wystosował wczoraj do ministra spraw zagranicznych republiki czesko-słowackiej, w Pradze, depeszę, protestującą energicznie przeciw ruchom oddziałów czesko-słowackich, zmierzającym do owdławienia polską częścią Śląska i żądającą szczegółowego wyjaśnienia powodu napadu, który jest pogwałceniem prawa międzynarodowego, oraz układów, zawartych między Radą Narodową Śląska, uznaną przez Rząd Polski za jego organ zastępczy, a Narodnim Wyborem w Pradze, w d. 5 listopada 1918 r. Depesza stwierdza dalej, że w Księstwie Cieszyńskim panuje najzupełniejszy spokój, nawet w Zagłębiu węglowym stosunki tak dalece są uporządkowane, że produkcja węgla się wzmagą, wobec czego niema nawet pozorów, któryby mógł w najmniejszej mierze usprawiedliwić pogwałcenie terytorjum polskiego przez Czecho-Słowaków. Wkońcu oświadcza Prezydent Ministrów Paderewski, że żołnierze polscy, postawieni przez atak czeski w stan usprawiedliwionej obrony, musieliby go odeprzeć. Odpowiedzialność za rozlew krwi, któryby z tego wyniknął, poniesie wyłącznie rząd czesko-słowacki. Rząd Polski ma najgorętsze pragnienie tego rozlewu krwi uniknąć.

Na konferencji.

Paryż, 25 stycznia (PAT). — Havas donosi: Przedstawiciele wielkich mocarstw zgrupowali się wczoraj po poł. na Quai d'Orsay; sprawy polskiej i rosyjskiej nie poruszano. Z wieży Eifla rozesłano wczoraj o godz. 2 po poł. wezwania rządów koalicyjnych do poszczególnych grup w Rosji, panujących nad sytuacją, aby przysłały 3 przedstawicieli na wyspę Prunce w pobliżu Konstantynopola, celem porozumienia się z delegatami narodu rosyjskiego. Kom-

sja koalicyjna, która ma być wysłana dla porozumienia się z delegatami rosyjskimi, jeszcze nie została mianowana.

Bombardowanie Oporto.

Gènova, 25 stycznia (PAT). — Z Madrytu donoszą, że wojenne okręty portugalskie bombardowały wczoraj Oporto. Armja stoi po stronie rewolucjonistów, marynarka pozostała wierna rządowi.

Monarchja w Portugalji.

Madryt, 25 stycznia (PAT). — Reuter donosi: Z Tuy telegrafują, że dn 23 b. m. po poł. nadeszła do Walencji wiadomość, iż w Lizbonie obwołano monarchję.

Bezrobocie w Paryżu.

Paryż, 25 stycznia (PAT). — Havas. Funkcjonariusze tramwajów, kolei podziemnej i kolei północno-północnej oraz szoferzy rozpoczęli wczoraj strajk.

Racja kartofli w Berlinie.

Berlin, 25 stycznia (PAT). — Wskutek ustania dowozu z Księstwa Poznańskiego magistrat obniżył tygodniową rację ziemniaków na 5 funtów tygodniowo, t. zn. niespełna 1 funt na głowę dziennie.

Misja koalicji do Polski.

Bern, 24 stycznia (PAT). — Dzienniki liońskie donoszą, że wczorajsza rada wojenna w Paryżu postanowiła w najbliższym czasie mianować 8 delegatów, jako misję do Polski. Sprawozdania misji oczekiwają należy dopiero w ciągu 3-tych tygodni, ponieważ podróż do Polski i badania na miejscu wymagają wiele czasu.

Propozycje tej misji w sprawach Polski będą badane przez konferencję, zanim zapadną jakiegokolwiek postanowienia o Polsce.

Komisja do Gdańska.

Paryż, 24 stycznia (PAT). — Reuter. Urzędowo donoszą, że do Gdańska uda się w najbliższych dniach osobna komisja, składająca się z jednego wojskowego i jednej osoby cywilnej, na rokowania z Polakami w Gdańsku.

Erzberger przyrzekł.

Gdańsk, 24 stycznia (PAT). — Rząd pruski przystąpił do tworzenia niemieckich rad w Prusich Królewskich.

Erzberger przyrzekł tworzącym się radom, że uczyni, co będzie możliwe, aby przeszkodzić wydarciu Niemcom tych terytorjów. Rząd ma wdrożyć natychmiast kroki, aby Prusy Zachodnie oswobodzić od niebezpieczeństwa polskiego.

Spóźnione zniesienie rozporządzenia.

Berlin, 24 stycznia (PAT). — Rząd pruski ogłasza: Niniejszem znosi się uchwałę ministerjum państwowego z 7 lutego 1886 r., na której mocy osób narodowości polskiej nie wolno było dopuszczać do urzędów w Prusich Zachodnich, w Poznańskiem i w obwodzie regencyjnym opolskim, ani przenosić ich do tych prowincji. Podpisano: Hirsch, Braun i Ernst.

Niemcy na Ukrainie.

Berlin, 24 stycznia (PAT). — W Niemczech panuje wielka troska o los wracających z Ukrainy 150,000 żołnierzy niemieckich. Charków z całą zagłogą zagrożony jest przez bolszewików. Ludność ukraińska jest usposobiona dla Niemców jak najgorzej. Niemcom pozostaje jedyna droga do powrotu przez Kowel. Załoga niemiecka z Kijowa wyruszyła pieszo do Kowla, ale i Kowel jest zagrożony przez bolszewików. Wodzowie cofającego się wojska domagają się pomocy i zabezpieczenia linii kolejowej.

Ren — granicą?

London. — Agencja Reutersa donosi: W przemówieniu, wygłoszonym dnia 18 b. m. w Terwirze do korespondentów dzienników amerykańskich, marszałek Foch oddał hold Ameryce za rolę, jaką odegrała w wielkiej wojnie, poczem oświadczył:

Teraz musimy zawrzeć pokój, odpowiadający wielkości naszego zwycięstwa. Musimy posiadać pokój tak zupełny, jak zupełnem jest zwycięstwo nasze. Pokój, który zabezpieczyłby nas przeciwko wszelkim atakom w przyszłości.

Granicą naturalną, która zabezpieczy cywilizację, jest Ren. Nad nim musimy trzymać Niemców. Uniemożliwimy im w ten sposób ponowne dokonanie takiego „coup”, jak w 1914 r.

Ren jest rękojmią pokoju dla wszystkich narodów, które przelazły krew za sprawę wolności. Nie myślimy o ataku na Niemcy, albo też o wznowieniu wojny. Demokracje takie, jak nasza, nie są nigdy napastnikami, pragną żyć tylko w pokoju, ale kto może zaręczyć, że Niemcy, których demokratyzm jest tak świeżej daty i mo-

że tylko powierzchowny, nie otrzyma się szybko z księgi doznanej i nie spróbują za kilka lat znów nas zniszczyć? Dopóki sytuacja nie jest uregulowana w Europie, musimy razem czuwać nad tem, abymy nie stracili owoców wspaniałego naszego zwycięstwa.

Wydalenie przedstawiciela bolszewików.

Kopenhaga, 24 stycznia (PAT). — „Berlingske Tidende” donosi ze Stokholmu: Rosyjskiego przedstawiciela bolszewików, Worowskiego, wezwał rząd szwedzki, aby najpóźniej do soboty opuścił Szwecję i udał się z całym personelem na pokładzie parowca do Finlandji.

Ostatnia poczta.

Przyszłość lotnictwa.

„Le Matin” zamieszcza następującą depezę z Manchesteru: Lord Weir, minister lotnictwa, wygłosił mowę w Manchesterze, w której powiedział: „W sierpniu 1914 r. personel lotnictwa stanowiło 285 oficerów oraz 1,853 podoficerów i żołnierzy. W listopadzie 1918 r. obsługa lotnictwa liczyła 30 tysięcy oficerów, 260 tys. mężczyzn i około 30 tysięcy kobiet i młodzieży”.

O przyszłości lotnictwa lord Weir tak się wyraża: „Posiadamy obecnie aeroplany, na których może się pomieścić 7 ludzi załogi i 30 pasażerów; mogą się one wnieść do wysokości 3 tysięcy metrów z prędkością 160 kilometrów na godzinę i odbyć jedynym ciągiem drogę 1,930 kilometrów; mogą one spuszczać się na powierzchnię morza i wznosić się ponownie z tem samem obciążeniem. Dokonano wszelkich możliwych prób z temi aparatami i posiadamy ich bardzo znaczną liczbę”.

Zdaniem lorda Weira, monopol państwowy na komunikację napowietrzną niewojskową nie jest wskazany. Najlepsze rezultaty wyda współpraca państwa i inicjatywy prywatnej.

„Najważniejszem zadaniem nowego ministerstwa, — dodał lord Weir, — będzie organizacja komunikacji napowietrznej pomiędzy różnemi krajami. Wymaga to międzynarodowej konwencji napowietrznej. Opracowaliśmy już projekt konwencji, który został obecnie przedłożony naszym sprzymierzeńcom. Jeżeli spotka się on z przychylnym przyjęciem, to zostanie zwołana międzynarodowa konferencja lotnicza i, jak przypuszczamy, za 4 lub 5 miesięcy większość państw zawrze umowę w tej tak ważnej sprawie.

Odbudowa Belgji.

Nowy gabinet belgijski stoi przed trudnem zadaniem. Przedstawiciele partji socjalistycznej w gabinecie, p.p. Van der Welde, Wauters, Ansele, zdecydowali rozpocząć kampanję wyborczą pod hasłem: 1) 8 godz. dnia roboczego, 2) określenia minimum płacy, 3) uznania związków zawodowych. Minimum płacy ma wynosić powiększenie zarobku o 100% w stosunku do płacy przedwojennej oraz jednego franka za godzinę pracy robotników niewykwalifikowanych.

Rząd belgijski zamierza wnieść na konferencji pokojowej projekt prawodawstwa społecznego jednolitego dla wszystkich krajów.

Aczkolwiek 4letnia niewola nie wywołała przysięgnięcia w społeczeństwie, którego wszystkie klasy gorąco pragną wziąć się do pracy, mimo to, zadanie, przed którem stoi rząd belgijski, jest zaiste olbrzymie. Przemysł pozbawiony został surowców i maszyn. Pan Wauters, min. pracy i przemysłu, oblicza, że okupacja spowodowała brak pracy dla 600 tys. robotników oraz wywołała gruźlicę u 70 tys. Śmiertelność w r. 1917 podwoiła się, nie licząc spustoszeń, wywołanych przez tegoroczne epidemie influenza i tyfusu. Warstwa pracująca i drobne mieszczaństwo zbieđniało i ugrzęzło w długach. Najważniejszą jest sprawa zaprowiantowania kraju. Zatopienie i zniszczenie terytorjów we Flandrii czyni niemożliwym prowiantowanie się w kraju. Wobec tego Belgja musi liczyć na pomoc komisji międzynarodowej. Co się tyczy kolei żelaznych, to Belgja domaga się zwrotu 2 tys. lokomotyw i 80 tys. wagonów.

Nowe granice.

„Times” zastanawia się nad przyszłością Turcji. Najtrudniejszą zagadką dla dyplomacji, nieomal nie-

rozwiązalna, jest przyszłość Konstantynopola. Zadanie w wielkich mocarstw nie zgodzi się na to, aby został zajęty przez jedno z nich. Między innymi, rzuconą została myśl, aby obie strony Bosforu zostały poddane Agencji dla administracji prowincyjnej. Prowincje tureckie w Azji Mniejszej, leżące pomiędzy greckim pobrażem a płaskowzgórzem armeńskim, oraz pomiędzy Czarnem morzem i łańcuchem górskim, odgraniczającym je od wybrzeża morskiego Sycylii i Pamfilji, winny być podane administracji międzynarodowej, wydelegowanej przez wielkie mocarstwa.

Grecja domaga się zwrotu na konferencji przyłączenia Smyrny wraz z innymi portami Azji Mniejszej i wybrzeża zaludnionego przez Greków.

Dr. Kramarz do prof. Dénisa.

Dnia 3 stycznia obchodził prof. Sorbony Ernest Dénis, autor znanego dzieła „Czechy po Białej Górze”, 70-lecie swych urodzin. Z tego powodu czeski prezes ministrów, dr. Kramarz, wysłał do niego następującej treści radiotelegram: „W imieniu rządu i narodu czesko-słowackiego, pozwalam sobie złożyć Panu najserdeczniejsze życzenia. Po Pałackim był Pan najlepszym tłumaczem przeszłości narodu czesko-słowackiego i najlepszym prorokiem jego przyszłości. Pan jeden z pierwszych walczył o naszą wolność i Pan też przygotowywał nam naszą sławną armję we Francji, Italji i Rosji. Pan pozyskał nam przyjaźniół w całym świecie. Obecnie, kiedy już jesteśmy narodem wolnym, pozdrawiamy Pana, uchylając głowę przed Pańską wielkością, i zapewniamy Pana o niezachwianej wdzięczności całego narodu czesko-słowackiego. Imię Pańskie będzie święte wśród nas po wszystkie wieki”.

Zawieszenie austrofiłskiego dziennika czeskiego.

Wychodzący w Bernie Morawskim austrofiłski dziennik „Hlas” został na Nowy Rok zawieszony. Organ ten, zdaniem „Narodnich Listów”, w cyniczny sposób zwalczał przez cały czas wojny czeskich bojowników wolności.

Poprzednio, jak wiadomo, zawieszono w Czechach austrofiłski dziennik „Hlas Naroda”, wydawany przez p. Basztyra.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen”, jutro „Madame Butterfly”.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Mazepa”.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Szopka staropolska”.

Teatr Letni. Dziś „Nie śmiem”.

Teatr Nowości. Dziś i jutro „Ewa”.

Teatr Praski. Dziś „Sędziowie” i „Warszawianka” Wy-spiańskiego.

Częstochowskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe (Częstochowa, ul. Kościuszki Nr. 11)

zgodnie z § 35 i 36 ustawy zawiadamia swych wkładców, że od oszczędności rublowych, złożonych w Towarzystwie przed 1/I 1919 r., do zwrotu na każde zadanie, płacić będzie od 1 Kwietnia 1919 r. 2%, wkłady zaś rublowe terminowe (roczne lub półroczne), o ile w terminie właściwym odebrane nie zostaną, będą po tym terminie przeniesione na dalszy okres roczny — na 3%.

RADA I ZARZĄD.

Częstochowa, d. 10/I 1919 r.

385

Zarząd Tow. Akcyjnego Warszawski Młyn Parowy

stosownie do § 49 ustawy, zawiadamia pp. akcjonariuszów, że Ogólne Zebranie odbędzie się d. 24 lutego r. b., o godz. 6-jej wiecz., Krakowskie Przedmieście 64.

Porządek dzienny zebrania obejmuje:

1. Sprawozdanie Zarządu o stanie Młyna i dokonanych robotach.
2. Zatwierdzenie rachunków i bilansu za 1917-18 r.
3. Przedstawienie i zatwierdzenie budżetu na r. 1918-19.
4. Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.
5. Wybór I członka Zarządu i 5 członków Komisji Rewizyjnej.

Pp. akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Zebraniu, obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej w dniu 14 lutego r. b., w biurze Zarządu, Praga, Objazdowa Nr. 2.

Zarząd Kolei Mareckiej

podaje do wiadomości, że na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Komunikacji wprowadzona zostaje z dniem 27 stycznia 1919 r. zmieniona taryfa pasażerska i towarowa w następującym stosunku:

za przewóz pasażerów w wagonie	I kl. po 21 fen. od pasażera i klm.
	II kl. po 14 fen. „ „
„ „	III kl. po 10 fen. „ „
„ „	IV kl. po 7 fen. „ „
„ „	V kl. po 5 fen. „ „
„ „	bagażu po 0,12 fen. za kgr. i klm.
„ „	ładunków I kl. po 0,061 fen. za kgr. i klm.
„ „	„ „ II kl. po 0,059 fen. „ „
„ „	„ „ III kl. po 0,057 fen. „ „
„ „	„ „ IV kl. po 0,047 fen. „ „
„ „	„ „ V kl. po 0,027 fen. „ „

387

STEMPLE I PIECZECIE wykonywane są na zamówienie w kamieniu po cenach fabrycznych. Marszałkowska 118. 386

Dyrekcja

Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność” w Warszawie

otrzymała zawiadomienie, że polisy, wydane:

na imię p. Gracjana Zapolskiego Nr. 8913 na rb. 2000.— z dn. 1/XII 1901,

na imię p. Gitli Goldhar Nr. 12756 na rb. 500.— z dn. 20/X 1918,

na imię p. Szymona Wechtera Nr. 15154 na rb. 1000.— z dn. 25/V 1908,

na imię p. Izraela Libermana Nr. 26811 na rb. 3000.— z dn. 10/XI 1918,

na imię p. Marcelgo Hamburgera Nr. 27601 na rb. 10000.— z dn. 1/XI 1918,

na imię p. Mieczysława Dyji Nr. 27602 na rb. 1000.— z dn. 1/XI 1918,

na imię p. Stefana Staniszewskiego Nr. 27603 na rb. 5000.— z dn. 1/XI 1918,

na imię p. Feliksy Tenszerl Nr. 27613 na rb. 3000.— z dn. 10/XI 1918,

na imię p. Berka Jóra Nr. 27614 na rb. 6000.— z dn. 10/XI 1918 —

zaginęły.

Podając o tem do publicznej wiadomości „Dyrekcja ma zaszczyt dodać, że zgodnie z uwagą 2 do § 4 ustawy Towarzystwa, zagubione polisy uznane będą za nieważne, jeżeli nie będą przedstawione Dyrekcji w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia i w tym wypadku w miejsce zagubionych polis wydane zostaną stronom duplikaty.

381

W drodze z Koluszek do Częstochowy zaginął portfel z różnemi dokumentami i paszportem, między innymi kwit Banku Handlowego w Warszawie, oddziału w Częstochowie, na złożony do inkasa fracht Mk. 3094,80. Zaalca chce zatrzymać gotówkę, a dokumenty przesłać do Częstochowy pod adresem: L. Karmiol, Nowy Rynek Nr. 5.

386

Bronisław Zaremba, właściciel apteki w Zgierzu, ogłasza, że skradziono w tramwaju łódzkim 4-ry bankiety z pieczątką firmową z jego podpisem, jeden wypełniony podaniem do Ministerstwa o wydanie spirytusu, 3 pozostałe puste, tylko z firmą i podpisem. Skradziono również pozwolenie władz okupacyjnych niemieckich na spirytus z r. 1918. Ostrzeżenie, że żadne rachunki, zobowiązania lub obciążenia, wpisane innym charakterem pisma na tychże bankietach, nie obowiązują poszkodowanego.

388

KONCESJA na kawiarnię, wydana przez władze okupacyjne Niemieckie, na imię Adolfa Bobrowskiego, ulica Niecała Nr. 2 w Warszawie, zagubiona.

W sprawie rozwodowej z powództwa Olgi Amelji Marks z domu Marks, zamieszkała we Włocławku, wzywa się Józefa Andrzeja Marks, do dnia 4 września 1907 roku zamieszkałego w Kijowie, a obecnie z pobytu niewiadomego, żeby po upływie roku od daty niniejszego ogłoszenia stawił się na posiedzenie sądu konsystorskiego Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr. 13 z wyznaczeniem w pierwszy czwartek po pierwszym każdego miesiąca o godz. 4 pp. posiedzenia swe odbywającego, dla dania odpowiedzi w sprawie rozwodowej, opartej na winie złośliwego opuszczenia. W sprawie powódki stawac będzie obrońca konsystorski, adwokat przysięgły Stanisław Belza, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Chmielnej Nr. 29.

Warszawa, dn. 15 stycznia 1919 roku.
Z polecenia Sądu Konsystorskiego Ewangelicko-Augsburskiego, woźny Konsystorza, Ferdynand Klammer.

382